Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.06.2023 www.osw.waw.pl

Po pierwsze zboże: afrykańska inicjatywa pokojowa dla Ukrainy

Miłosz Bartosiewicz, Krzysztof Nieczypor

W dniach 15–17 czerwca przedstawiciele siedmiu państw afrykańskich odwiedzili Ukrainę i Rosję, aby przekazać swój plan zakończenia wojny. W skład delegacji weszli prezydenci Republiki Południowej Afryki, Senegalu, Zambii i Komorów (ostatni z nich przewodniczy obecnie Unii Afrykańskiej), premier Egiptu oraz reprezentanci przywódców Konga i Ugandy. Spotkali się oni z Wołodymyrem Zełenskim w Kijowie, a także odwiedzili Buczę, miejsce jednej z rosyjskich zbrodni wojennych. W Petersburgu przyjął ich Władimir Putin.

Przedstawiony przez delegację afrykańską 10-punktowy plan nawołuje m.in. do zakończenia wojny za pomocą środków dyplomatycznych, deeskalacji działań zbrojnych i udzielenia stronom gwarancji bezpieczeństwa, zabezpieczenia eksportu zbóż i nawozów z Ukrainy i Rosji do państw trzecich (kwestia szczególnie ważna dla Afryki), powojennej odbudowy Ukrainy oraz dalszej współpracy stron z krajami afrykańskimi.

Komentarz

- Propozycja afrykańskiej delegacji nie jest pełnowartościowym planem pokojowym. Zaprezentowana formuła ma niesformalizowany, ogólnikowy charakter i nie zawiera praktycznych rozwiązań, które mogłyby przybliżyć obie strony do wstrzymania ognia. Nie objęła ona wielu kluczowych kwestii, m.in. wycofania sił rosyjskich z terytorium Ukrainy, wypłaty reparacji dla Kijowa czy pociągnięcia do odpowiedzialności winnych agresji. Sami uczestnicy wizyty umniejszali ambicje swojej inicjatywy, podkreślając jej niekolizyjność z innymi planami pokojowymi (np. chińskim). Jak się wydaje, głównymi celami delegacji państw afrykańskich były zwrócenie uwagi na problem negatywnych konsekwencji wojny dla ich bezpieczeństwa żywnościowego oraz próba lobbingu na rzecz deeskalacji konfliktu. Wskazuje na to m.in. zaangażowanie w organizację wizyty francuskiego biznesmena Jeana-Yves'a Olliviera, pośredniczącego wcześniej przez wiele lat w pokojowych negocjacjach w Afryce i świadczącego usługi m.in. dla władz RPA, Konga, Francji oraz rosyjskich spółek. Deklarowanym przez niego praktycznym celem obecnej mediacji było stopniowe doprowadzenie do kompromisu polegającego na zniesieniu części zachodnich restrykcji utrudniających eksport rosyjskiego zboża i nawozów sztucznych w zamian za odblokowanie przez Rosję eksportu ukraińskich produktów rolnych drogą morską i zgodę na kolejną wymianę jeńców.
- Wizyta nie przyniosła wymiernych rezultatów. Ukraina i Rosja wyraziły wdzięczność za próbę mediacji, jednocześnie sygnalizując w czytelny sposób brak realnego

zainteresowania uregulowaniem konfliktu na zasadach przedstawionych przez delegację z Afryki. Misja miała nikłe szanse powodzenia nie tylko z uwagi na niekonkretny charakter propozycji, lecz także ze względu na trwającą aktualnie ukraińską kontrofensywę. Zarówno Kijów, jak i Moskwa liczą na rozstrzygnięcie na drodze militarnej i chcą wykorzystać sukcesy na froncie do wzmocnienia swojej pozycji w przyszłych negocjacjach. Przeszkodą dla podjęcia rozmów są też skrajnie rozbieżne oczekiwania stron co do kształtu formuły pokojowej oraz ich niechęć do dokonania jakichkolwiek ustępstw na rzecz przeciwnika.

- Mimo braku zainteresowania pośrednictwem afrykańskiej delegacji Ukraina i Rosja starały się wykorzystać ją do realizacji swoich celów. Wizyta była istotna dla Kijowa w kontekście budowy jak najszerszego międzynarodowego poparcia dla ukraińskiej wizji zakończenia wojny (tzw. formuły Zełenskiego). Stanowi ona przeciwwagę dla innych inicjatyw pokojowych (m.in. ze strony Chin), które nie zawierają – kluczowych dla Ukrainy – postulatów przywrócenia jej integralności terytorialnej w granicach z 1991 r. Strona ukraińska usiłowała jednocześnie przeciwdziałać rosyjskiej narracji o odpowiedzialności Kijowa za grożące wybuchem głodu w krajach Globalnego Południa problemy z transportem zboża, przedstawić afrykańskim przywódcom swoje stanowisko odnośnie do przyczyn i konsekwencji wojny, a także przekonać ich do zdystansowania się od Rosji, wykorzystując w tych celach m.in. wizytę w Buczy. Ukraińskie władze starały się przy tym napiętnować kraje, które wyrażają neutralny stosunek do konfliktu lub sympatyzują z Kremlem.
- Przyjęcie afrykańskich liderów w Kijowie zbiegło się z ukraińską ofensywą dyplomatyczną rozpoczętą jesienią ubiegłego roku w państwach Globalnego Południa (podróż ministra spraw zagranicznych Dmytra Kułeby do Afryki i zapowiedź otwarcia tam nowych placówek dyplomatycznych). Rozwój relacji z tymi krajami jest również rezultatem dążenia ukraińskich władz do pozyskania jak najszerszego poparcia dla utworzenia międzynarodowego trybunału pod auspicjami ONZ, aby pociągnąć rosyjskich decydentów do odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne popełniane na Ukrainie.
- Z kolei strona rosyjska wykorzystała spotkanie z afrykańskimi przywódcami do powtórzenia swojej narracji na temat wojny oraz krytyki świata zachodniego. Postawa Moskwy koresponduje z bezprecedensową aktywnością jej dyplomacji wobec państw kontynentu oraz nadchodzącym (w lipcu) drugim szczytem Rosja–Afryka. Przyjazd delegacji pokojowej reprezentującej kraje Globalnego Południa był korzystna dla Kremla w kontekście rosyjskiej strategii budowania antyzachodniego frontu pod hasłami wielobiegunowego ładu międzynarodowego. Ponadto naciski państw afrykańskich, aby zabezpieczyć eksport zbóż i nawozów, współgrają z interesami Moskwy (np. zniesieniem sankcji nałożonych na flotę handlową czy ponownym przyłączeniem Rossielchozbanku do systemu SWIFT). Wizytę delegacji w Petersburgu wykorzystano również do zaaranżowania oddzielnego spotkania Putina z prezydentem RPA Cyrilem Ramaphosą. Obecność przywódcy Rosji na sierpniowym szczycie grupy BRICS w Johannesburgu jest wysoce niepewna z uwagi na wydany przez Międzynarodowy Trybunał Karny nakaz aresztowania go.